

Będą mieli więcej niż chcieli

Sieć outletów odzieżowych City Hell (Outlet Polska) planowała we wrześniu otworzyć dwa sklepy, a uruchomi cztery.

City Hell, sieć która pierwszy sklep otworzyła w Opolu, rozpoczęła budowanie sieci franczyzowej.



- Półtora roku przygotowaliśmy się do rozwinięcia sieci detalicznej. Największym wyzwaniem było pogodzenie interesów klienta hurtowego prowadzącego interes samodzielnie z celami City Hell. Dzięki ofercie franczyzowej trafiamy do grupy osób, które obawiały się wejść w ten biznes same i czekały na dużego partnera, na którego będą mogły liczyć w każdej sytuacji – tłumaczy Adam Bilik, współwłaściciel firmy Outlet Polska, do której należy sieć City Hell.

Właściciele marki planowali, że na początek, we wrześniu, powstaną dwa sklepy. Okazało się, że jednak otwarte zostaną cztery. Kolejne są na etapie dopracowywania.

- W kolejce są następni czterej franczyzobiorcy – czekają na zwolnienie lokalu, kończą remonty. Codziennie spotykamy się z nowymi zainteresowanymi, ale nie idziemy w ilość tylko patrzymy na jakość. Dlatego dbamy o szczegóły i mamy z góry założoną ograniczoną liczbę partnerów – mówi Adam Bilik.

Żeby dołączyć do grona franczyzobiorców sieci outletów trzeba dysponować lokalem o minimalnej powierzchni 60 m² w mieście powyżej 30 tys. mieszkańców. Outlet Polska zależy na partnerach, którzy mają już doświadczenie w biznesie, którzy lubią to, co robią.

- Bez pasji nawet największe zainwestowane pieniądze zamienią się w porażkę – podkreśla Bilik.

(js)